

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa na przesyłkę ra. i kopiejek 90, oraz na opakowanie i ekspedycję ra. i kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Makopłata nadsyłana do Redakcji nie zwraca się.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: Młodzianków.

Jutro: Ś. Tomasza Kantuaryjskiego.

Niedziela: Ś. Eugeniusza Biskupa.

Poniedziałek: Ś. Sylwestra Papieża.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11

Zachód „ „ 3 „ 52

Długość dnia godzin 7 minut 41

Przytyło „ „ — „ 3

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Nowy Rok. Ś. Fulgencjusza B.

Środa: Ś. Makarego Opata.

Czwartek: ŚŚ. Daniela M. i Genowefy.

Piątek: ŚŚ. Tytusa i Grzegorza Biskupów.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odroczenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Redakcji kop. 5. Redakcja otwiera od 8-ty rano do 2-giej po południu.

— Wczorajszy Odpust kwartalny w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, świątyni, gdzie nabożeństwo odbywało się uroczysto przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

W kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbywało się dopołudniowe uroczyste nabożeństwo, także przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją. We wszystkich zaś świątyniach Pańskich w ogóle, odbywała się wczoraj jako uroczystość św. Jana Ewangelisty, doroczna ceremonia święcenia wina, które następnie na stopniach ołtarzy rozdawano pobożnym.

— Jego Cesarska Mość, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Sergiusza Aleksandrowicza i Konstantego Konstantynowicza, raczył przyjechać 10 (22) b. m., o godzinie 10 tej z rana, z armii czynnej do S. Petersburga. Tegoż dnia, w małej cerkwi pałacu zimowego, o godzinie pierwszej po południu, odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne za powodu szczęśliwego powrotu Jego Cesarskiej Mości do stolicy. Na nabożeństwie obecni byli Ich Cesarskie Moście, Ich Cesarskie Wysokości, jak również osoby, które towarzyszyły Najjaśniejszemu Panu do armii czynnej i wróciły z Jego Cesarską Mością. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającego się mężstwa i waleczności, okazanych w bitwach z Turkami pod miastem Pławna, od 26-go sierpnia do 1-go września r. b., Najmiłostwiej raczył, 21-go listopada r. b. udzielić nagrody:

Order Orła Białego z mieczami — zostającemu do poruczeń przy Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącym armiją czynną, generał-lejtnantowi Skobełowowi.

Złotą szablę, z napisem „za waleczność“ — rotmistrzowi pułku grodzieńskiego huzarów lejbgwardji Curikowowi. (Dz. Warsz.)

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby, 24-go listopada r. b., Najmiłostwiej raczył udzielić orderu św. Stanisława klasy 2-jej — pełniącemu obowiązki naczelnika wydziału kancelarii zawiadującego interesami cywilnymi przy Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącym armiją czynną, radcy kolegjalnemu Iwanu-kowowi. (Dz. W.)

— Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym piotrkowskim, student rzeczywisty Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Franciszek Suchan, na własne jego żądanie, na zasadzie art. 226 i 409 ustawy sądowej, uwolniony został ze służby. (Dz. W.)

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. — Z zapisów b. p. Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów na wsparcie biednych izraelitów, przypada w dniu 6 (18) marca 1878 r. do rozdziału suma rs. 3099 kop. 76, pochodząca z procentów od legowanych na ten cel kapitałów.

Z ogólnej sumy rs. 3099 kop. 76, jedna piąta część, czyli rs. 619 kop. 96, przypada do rozdziału pomiędzy biednych krewnych zapisodawcy, pozostałe zaś rs. 2479 kop. 80 między innych biednych izraelitów.

Osoby przeto współubiegające się o pozyskanie wsparcia z powyższego legatu, obowiązane są najpóźniej do dnia 10 (22) stycznia 1877 r. wniesić do Rady Miejskiej podania z dołączeniem następujących dowodów:

a) świadectwa wydane przez miejscową władzę policyjną o sposobie do życia, moralnem prowadzeniu się, ubóstwie i o liczbie dzieci i ich wieku.

b) Świadectwa właściwego rabina, że kandydat lub kandydatka wychowani w wierze mojżeszowej i takową wyznają.

c) Krewni zapisodawcy Berka Zonenberga oprócz powyższych dowodów obowiązani są przedstawić dowody prawne o ich pokrewieństwie z familją zapisodawcy.

Członek zarządzający czynnościami Rady, K. Puchalski.

Sekretarz Rady, J. Magnuski.

## Kwestje sanitarne.

V.

### Plonica czyli szkarlatyna.

Dr K. w Kurjerze Warszawskim z dnia 15 października r. b. dał ogólne wskazania higieniczne co do szkarlatyny, oraz przestrogi, mające na celu zmniejszenie liczby ofiar w czasie trwania epidemii szkarlatynowej.

Nie powtarzając więc tego, o czem publiczność została już należycie poinformowana, w artykule niniejszym daję ogólne pojęcie o wykluwaniu się samej choroby, o jej przebiegu i objawach wyróżniających ją od odry.

Plonica czyli Szkarlatyna, jestto choroba wysypkowa tak jak odra lub ospa, która również często występuje w formie epidemicznej. Zdarza się ona jednakże rzadziej od odry i ospy. Szkarlatyna w początkowych objawach i przebiegu swoim, ma wiele podobieństwa do odry i bardzo często przez publiczność za odrę jest uważana.

Ze zaś szkarlatyna we wszystkich periodach swego przebiegu jest chorobą groźniejszą i niebezpieczniejszą dla życia aniżeli odra, należy przeto poznać jej z temi charakterystycznymi cechami, które niekiedy już w pierwszych dniach występującej choroby, dają możność otaczającym chorych zorientować się, czy rozwijająca się choroba jest szkarlatyną.

na, to jest chorobą wymagającą jaknajspieszniejszej pomocy lekarskiej, czy też odrą, przebiegającą w większości wypadków bez groźnych następstw.

Szkarlatyna jest chorobą zaraźliwą we wszystkich swoich periodach, to jest od początku swego rozwoju aż dotąd, dopóki złuszczenie naskórka ma miejsce.

Zaraza jej udzielać się może:

1) przez powietrze a właściwiej mówiąc przez zarazki w powietrzu zawieszone;

2) przez bezpośrednie zetknięcie się osób zdrowych z chorem i

3) przez odzież i pościel używaną przez chorych.

Szkarlatyna zdarza się może w każdym wieku życia ludzkiego, lecz bywa daleko częstszą u dzieci, a mianowicie między trzecim a dziesiątym rokiem ich życia. U dzieci młodszych, mających mniej niż lat trzy, zdarza się ona coraz rzadziej w miarę zmniejszania się ich wieku, czyli, że im dzieci są młodsze, tem rzadziej szkarlatynie podlegają.

Szkarlatyna może rozwijać się we wszystkich porach roku, częściej się jednakże zdarza na wiosnę i w lecie. Jednocześnie ze szkarlatyną mogą rozwijać się i inne choroby, które naturalnie do smutnego ukończenia przyczynić się mogą. Nie tu miejsce do wskazania różnych powikłań chorobowych, jakim szkarlatyna w czasie swego przebiegu podlegać może; zaszedłbym zbyt daleko idąc tą drogą, a publiczność zamiast odniesienia z tego korzyści, mogłaby przyjąć za fałszywych wniosków i każdy dany wypadek uważać za powikłany z innemi chorobami.

Dla uniknięcia więc złych następstw, mówić będę tylko o szkarlatynie, występującej w formie typowej i o przypadłościach, jakie przy takiej formie zdarzać się mogą, starając się uwidatnić te cechy, które ją właśnie wyróżniają od innych chorób, i które mogą służyć jako drogowskaz dla rodziców i otaczających.

Przedewszystkiem wiedzieć należy, że tak samo przy szkarlatynie jak i przy innych chorobach zaraźliwych, pomiędzy momentem udzielenia się zarazy a wybuchem choroby, może upłynąć dni kilkanaście. W tym czasie, dzieci zarażone mogą nieczem na siebie nie zwracać uwagi otaczających, to jest mogą się czuć zupełnie dobrze, lub co się jednakże rzadziej zdarza, mogą się skarżyć na pewien stan ogólnego osłabienia.

Po upływie dni kilku, nagle rozwija się silna go-

## NA ŚWIECIE.

### SZKICE SPOŁECZNE

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

I.

Przyjazd do Warszawy.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 285).

Tymczasem mój Tomasz ubierając swoją figurę, coraz więcej w moich oczach przemieniał się w prawdziwe straszdyło. Bujna, czupryna kruczonych włosów, z przodu i z tyłu rozdzielił na dwie strony spotykające się na uszach, pod szyją przypięt ogromnej wysokości z zachodzącymi pod nos końcami kołnierzyk, który opasał owym wązkiem strzępkim, nazwanym krawatką. Dalej szła otwarta zupełnie, żółta pikowa kamizelka z białym haftem po obu stronach gorsu, dalej niższe ubranie tak obcisło przylegało do nóg, że zdawało się, szwy boczne lada chwila pęknąć powinny — dalej lakierowane trzewiki ze sprzączką kształtu prostokąta — wreszcie czarny, niezapiający się na piersiach surducik z szerokimi rękawami, dopełniał ubrania.

Spojrzawszy na niego, gdy z poważną miną przeglądał się w lusterku stojącym na oknie, parsknąłem od śmiechu; wyglądał jak półdjabł weneckie, albo co najmniej konik polny umaczany w atramencie.

— Teraz pokażno swoje chmielnicke areydziele — rzecze, nie zważając na mój śmiech, ale z powagą nakrapiając pachnidłem klapy swojego surduta. — Co?... ta długa księża satanna, to ma być tużurek? A niechże jego djabli wezmą, tego twojego krawca, jakże on ci to wszystko spaskudził... gdzież ten niedźwiedź widział i słyszał dawać w plecy podszewkę i to jakąś flanelową w czerwone paski! Rozbójnik, prosty rozbójnik! Weźno w rękę tę kapotę... ależ to waży przynajmniej dwadzieścia funtów...

— A to piaskowe, co to ma być?

— No paltot letni...

— A to żółto-pomarańczowe?

— To także paltot zimowy kalifornja — mówię już pokorniej.

— Bój się Boga strasznego, zkażcieście wy taki kolor wytrzasneli... Wiesz to podobne... wiesz do czego... nie chcę ci wyrażnie mówić. Człowieku! a zbierz że to wszystko czempredzej na jedną kupę i tak jak jest, wyrzuc do śmietnika... W tem ani sposób pokazać się na ulicy, policja by cię zabrała na ratusz, uliczniki zrobiliby ruchawkę, jak Pana Boga kocham, formalny bunt z uciechy... tak, tak, wierzaj mi... No, no, gdzieście wy mogli odszukać taką kalifornię?

Najformalniej osłupiałem, na taką mowę Tomasz, pons wystąpił mi na twarz, a w oczach lzy się zakręciły. Przyznajcie sami czytelnicy, czy można tak od razu spaść z wysokości marzeń na taki padół płaczu? Ja, który ekwipując się w Chmielniku umyślnie jeździłem z matką po kupno materiałów do

Pięczowa, który po całych dniach przesiadywałem w warsztacie krawca Judki i dysponowałem nawet obrobieniem pętelek — ani wątpię, że nie znajdę takiego drugiego eleganta w Warszawie. Całutką nudną drogę uprzyjemniałem sobie tylko myślą, jak ja to wystąpię w tym nowym z błyszczącego sukna surducie, jak zamaszycie uwiążę kokardę z czarnej mantynowej chustki, jak włożę na ucho czarną aksamitną bufiastą czapkę hiszpańską, taką samą, jaką ma pan Kociubiński z Proszowic, — a tu naraz powiada mi, że to wszystko kwalifikuje się na śmiecie!

— Czegóż ci te lzy kapią z oczu mazgaju! — zawoła pół serjo pół żartem mój Tomasz. — Brzydactwo i basta! — Posiedź w domu, jak będę wracał z biura, przyprowadzę ci mojego krawca i zrobimy jakąś facjendę... Nie bój się, ja się znam na tem i nie dam oszukać...

Nie było co oponować, zresztą czegóż człowiek nie robi dla przyjaźni. Zostałem więc w domu, zawsze jednak nie przekonany, żeby moja garderoba nie miała w sobie nic modnego.

Miałem dość czasu przed sobą, aby się rozejrzeć w mieszkaniu modnia warszawskiego. Pokój był dość obszerny o trzech oknach umieszczonych w wystających na zewnątrz domu framugach, umeblowany bardzo kawalerskie: rozkładające się łóżko, stół o trzech nogach, trzy krzesła każde innego koloru i stara z nieodmykającymi się szufladami komoda bez zamków — oto całe umeblowanie. Pan Tomasz jakkolwiek na ulicy odgrywał rolę dandego, w mie-



rażka, która stopniowo wzmacnia się i dochodzić może do 41 i pół stopnia, stustopniowego ciepłomierza, przy jednoczesnym podniesieniu się pulsu, do 160 uderzeń na minutę. Taki wysoki stopień gorączki, pociągająca za sobą silny ból głowy, w nocy bredzenie i bezsenność, ogólne osłabienie, nudności, a niekiedy często powtarzające się wymioty, złożone z zielonawego śluzu. Jednocześnie lub wkrótce potem następuje zajęcie gardła, wyrażające się mniej lub więcej silnym opuchnięciem gruczołów migdałowych, znajdujących się po obu stronach osady języka, i trudnością polykania.

Objawy zajęcia gardła, najczęściej poprzedza za-czerwienienie ciemno-malinowego koloru, miękkiego podniebienia, lub takiegoż koloru drobne, poro-zrucane plamki, przedstawiające się w formie wy-sypki.

Wyżej wymienione objawy trwać mogą do dwóch dni, niekiedy jednakże wysypka na ciele występuje już w parę godzin po nich, albo nawet jednocześnie z niemi. Są jednakże wypadki, że szkarlatyna prze-biega bez wysypki, a jej miejsce zajmuje niezna-czny wysięk podskórny.

Wysypka rozpoczyna się zwykle na szyi i pier-siach, zajmując w dalszym ciągu brzuch, ręce i no-gi. Niekiedy znów porządek występowania wysyp-ki jest zmieniony i rozpoczyna się np. od rąk, sze-rząc się stopniowo po całym ciele. Wysypka cha-rakteryzuje się tem, że przedstawia się jako drobne czerwone punkciki rozrzucone na mniej czerwonej podstawie nieco obrzękniętej skóry. Piętna wysyp-kowe szkarlatyny pojedynczo wzięte i porównane z piętami odry są mniejsze, bardziej czerwone, fo-remniejsze i więcej w dalszym ciągu istnienia zle-wają się z sobą. Zpolączenia się z sobą owych pięt drobnych, formują się dosyć duże czerwone plamy, nieforemne, niewystające nad powierzchnię skóry, które znów łącząc się z sobą pokrywają całe ciało lub znaczną część jego, jak gdyby jedną rozlaną czerwonością, ustępującą na chwilę pod naciskiem palca i natychmiast powracającą.

Przy takiej rozlanej wysypce zdarza się często, że na szyi, pod pachami i w ogólności na stronie od-powiadającej zgięciu stawów, wysypka się nie zle-wa i przedstawia się w formie pęcherzyków wiel-kości ziarenka prosa.

Skóra w tym czasie sucha, przy dotyku ręką robi wrażenie silnego gorąca; niekiedy chropowata, opu-cha widocznie na twarzy i kończynach, w skutek czego wykonywanie ruchów rękami i nogami może być utrudnione.

(Dokończenie nastąpi).

Dr Franciszek Orłowski.

## HISTORIA KURJERA WARSZAWSKIEGO.

### II.

Od nowego 1761 roku *Kurjer* opuścił na tytule wyraz ekstrordynaryjny i został *Warszawskim*. Otrzymał natomiast obszerniejszą i ozdobięszą wi-nietę, która przedstawia także jeźdźcę z trąbką, ale ma z jednej strony wyobrażoną fortunę, toczącą się na kole w postaci pięknej niewiasty, z drugiej widok warownego miasta, do którego dąży.

szkaniu porozrzucał swoje manatki po wszystkich kątach. Stary flanelowy szlafrok pełnił obowiązki i szczołki do czyszczenia lakierów, w miarę bowiem potrzeby, maczał jego brzeg w oliwie, którą smarowały się owe prostokątne chodaki — jak była potrzebna coś zetrzeć, druga poła przemieniała się w ścierkę, a wreszcie podczas zimna, służył na wzmo-cnienie koldry na łóżku.

O ile mogłem zrewidować zapasy garderoby mego wybrednego kolegi, zdaje się, że prócz tego co na nim było, nie miał nic więcej. Prześcieradło służyło i za ręcznik, para kolorowych skarpetek, leżąca koło łóżka, miała tylko części górne, inna bielizna równie oplakane wykazywała mankamenty, koszule ograni-czały się na całym gorsie i mankietach.

Widocznie od kilku dni pokój nie był zamiatany, miska do mycia i dzbanek na wodę stały pod pie-cem puste, a kulawy samowarek z tekturowym ko-minkiem taką miał od kipiącej kiedyś wody zapła-kana minę, że strach brał zaczepiać tego biedaka, proponując mu zagotowanie wody na herbatę. Na oknie za to stało kilka słoików z pomadą, szczołki i szczołeczki do włosów, kawałek pachnącego mydła, pęknięte kieszonkowe lusterko, a na klamce futryny wiszęczały zawieszane po praniu rękawiczki.

O pościeli nie ma co wspominać, bo na łóżku na pół wywleczone z poszewki poduszka, szczołki fla-nelowej pasiastej koldry i różne inne przedmioty, widocznie przed chwilą staczały przed sobą bój o pierwszeństwo, które z nich może być na wierzchu.

Na komodzie w pudełku po cygarach było trochę tytoniu, kilkanaście rozrzuconych zapalek, dwie

Zresztą układ i treść ta sama, tylko co czwarty dzień, zaczęły obok *Kurjera* wychodzić *Wiadomości uprzywilejowane warszawskie*, z winietą na czele, o-bejmującą herby państwa. *Wiadomości* te zawiera-ły prawie wyłącznie politykę zagraniczną, za to *Kur-jer* dawał obszerniejsze sprawozdania o rze-czach krajowych, drukował obwieszczenia i doku-menty urzędowe, a niekiedy i krążące po mieście wieści.

Obszerniejsze też są szczegóły o uroczystościach dworskich, kreślone z pochlebstwem i uniżonością, widocznie dla zaskarżenia łaski zakonowi. Nie opu-szczano i zabaw publicznych. Tak mamy w tym ro-ku pierwszy raz opis maskarady w Warszawie, w czasie karnawału, którą w następny sposób ob-wieszczono:

„Za pozwoleniem zwierzchności, przez teraźniej-szy zapust w pałacu Pocięrowskim (gdzie dziś są oficyny teatru wielkiego, przy ulicy Nowo Senator-skiej), trzy razy w tydzień, to jest w niedzielę, we wtorek i czwartek, będzie bal w maskach, który się zacznie pierwszy raz w niedzielę, dnia 3 stycznia, we środę dnia 6 i w sobotę 9 i tak nieprzerwanie przez cały karnawał w te same dni każdego tygo-dnia. Także w ostatnie trzy dni zapustne w nie-dzielę, poniedziałek i wtorek, kontynuować się bę-dzie. Przytem podaje się do wiadomości, iż do przy-wożenia i odwożenia maszek, karety zawsze na po-gotowi będą i od karety każda osoba przy wstępie tyńfa jednego zapłaci, a zaś *entree* z *moitie* tyńfów 7. Dla ukontentowania maszek, będzie zimna ku-chnia, to jest pieczenia i szynka, także herbata i ka-wa. Bal zaczynać się będzie o 8 albo o 9 wieczór, bilety przy wstępie będą rozdawane, ale bez maszki żaden wnijsć nie może“.

Więcej zajmujące zaczyna być i nekrologi zmar-łych dostojnych osób, lubo układane w sposób pa-negiryczny. Oczywiście miały one wziętość niemalą, gdyż często drukowano je na osobnych ćwiartkach, snadź rozsyłano krewnym i znajomym albo sprze-dawano oddzielnie. Jeżeli zaś była jaka wiadomość nadzwyczajna w kraju, jak otwarcie, czynności i zamknięcie trybunału, sejm, komisji i t. p., ogła-szano takowe w dodatkach pod nazwiskiem *Addy-tamenta do Gazet*.

Bywały już i sprawozdania astronomiczne o za-ćmieniach księżyca, słońca, ukazaniu się zorzy pół-nocnej, dawano obserwacje meteorologiczne, wszy-szko jeszcze w sposób oryginalny, malujący stan tej nauki u nas.

Kiedy przyjechał do Warszawy jezuita, ks. Bo-scovich, słynny w całej Europie matematyk, rodem słowianin, z Raguzy, *Kurjer* donosił pod dniem 3 listopada:

„Obserwacjom astronomicznym, którymi się bawi znajdujący się tu dotychczas sławny matematyk Jmeks. Boscovich, wspólnie z ks. Łuskiem, matematykiem tutejszego kolegium *Soc. Jesu*, na wielkiej do-tychczas były przeszkodzie, daie pochmurne i nie-wygodne, dla których pracowite przygotowania, mianowicie przed zaćmieniem słońca, w przeszłym miesiącu czynione, próżne i bez żadnego skutku zo-stały. Wszakże dzień pierwszy tego miesiąca szczę-śliwszy był, kiedy zaćmienie księżyca tegoż dnia

w wieczór przypadające dla pogodnego zupełnie cza-su doskonale od pomienionych matematyków wi-dziane, oraz części zaćmienia miarkowane były. Ta astronomiczna obserwacja (ponieważ miejsca sposobnego w kolegium nie było), czyniona jest w pałacu księcia biskupa warmińskiego (na Długiej ulicy), gdzie nie tylko Jmepan poseł francuzki, jako w tym pałacu teraz mieszkający, ale też wiele naj-pierwszych dystynkeyj, dam i państwa, dla ogląda-nia tego mądrego widoku znajdowało się“.

W następnym roku były wielkie upały w War-szawie, donosząc o tem, *Kurjer* tak się wyraża w d. 16 lipca:

„W tych dniach tak wielkie tu upały mieliśmy, iż likwer w termometrum podług sposobu J. P. Reau-mura zrobionym, aż do 30 stopnia doszedł. Tak wielkie ciepło nie tylko w Polsce, ale też i we Fran-cji, rzadkie jest i jako niezwykłe od fizyków w Paryżu roku 1753 i 1757 jest obserwowane.“

Wreszcie zorzę północną opisuje dnia 19 paździer-nika:

„Dnia onegdajszego o godzinie 7 wieczornej po-kazała się na horyzoncie tutejszym światłość bardzo żywa, nazwana *Aurora borealis*, obserwowana przez Jmeks. Rostana, profesora matematyki w Collegium nobilium Soc. Jes. Widok ten w krajach północnych zwyczajny i z przyczyn wcale przyrodzonych po-chodzący, a żadnych nieszczęśliwych skutków nie prognostykujący, trwał jeszcze czas niejaki“ i t. d.

Doniesienia były nie tylko miejscowe, ale z in-nych miast nadsyłane, szczególnie z Gdańska, zka-d zachwalono rozmaite towary, będące na sprzedaż, między innymi świeżą wodę, od miejsca Seltz zwa-ną; angielski jabłecznik po złotemu i gr. 6 butelka, przed nią herbatę duńską, której można kupić i ćwierć funta, „jak kto chce.“ W Warszawie znowu ogłaszał optyk:

„Podaje się do wiadomości, iż u Ignacego Mory-ca na Krakowskim-Przedmieściu mieszkającego, są do nabycia różne szkła przednio rżnięte, szkła rzecz daleką blisko wydawające, okulary według wzroku każdego, szkła rzecz małą wielką wydawa-jące, drugie przez promień słoneczny zapalające. Pespektywy kosztowne i inne do optyki należące instrumenta robią się“.

Charakterystyczne są również poszukiwania zbie-głych poddanych, umieszczane w *Kurjerze* jak pod dniem 6 listopada tegoż roku:

„Podaje się do wiadomości, iż roku zeszłego 1761 uciekło od JW. Hilzena, Wojewody Mińskiego, dwóch wieczystych poddanych, ludzi obu do kucharstwa z niemalym kosztem przez lat kilkanaście aplikowa-nych (tu następują nazwiska i rysopis zbiegłych) i już się miejsce gdzie się oni znajdują, Panu wia-dome jest, jednakże JW. Wojewoda dla zwyczajnej sobie łaski gwałtem i mocą przynaglać ich do po-wrotu nie chce, ale raczej usilnie tego żąda, aby do-browolnym ich powrotem urażony Pan przabłagany być mógł, inaczej bowiem, jeżeli tego nie uczynią, pewni niech będą za odzyskaniem ich, co konieczne być musi, należytą ich występku odnieść, będą musieli karę“.

— A któż posprzątał w pokoju?

— Ja — odrzekłem skromnie, gdy żyd krawiec zmierzył mię od stóp do głowy z bardzo a bardzo litosnym spojrzeniem.

Niezawodnie pije jeszcze... Nieszczęście z takim służącym!... No mój drogi, oto jest pan Weinsztejn, z Nowiniarskiej ulicy; wybierz sobie co uważasz... a spiesz się bo czas na obiad... Z biura nie mogłem się wymknąć, dyrektor trzymał mię i nudził, czyta-jąc swój projekt organizacji miast prowincjonal-nych...

Jeżeli kochany Tomecio obchodził się ze mną de-spotycznie, to właściciel modnego magazynu z No-winiarskiej ulicy, uważał mię po prostu za swojego manekina. Ja chciałem to, on mi włożył to, a wszy-szko było „*fein* jak ulał“....

— Ależ ten surducik...

— Mówi się tużurek — przerywa Tomasz.

— Niech będzie tużurek... Pije mię pod pa-chami...

— Gdzie on pije? jak to on pije! — krzyknie żyd nade mną. — Czem on ma pić, kiedy gęby nie ma... Te pany z prowincji przyzwyczajone chodzić w wor-kach...

— Oszalałeś! kiedy ja chodziłem w workach? — za-wolałem oburzony.

— Dajno pokój Władziu! — przerywa z niechęcią Tomasz.

— Ny, a co to jest? — mówi krawiec, podnosząc z krzesła mój dawny surducik. — A to co jest? — po-twarza z pogardą, unosząc do góry kamizelkę i rzu-cając to wszystko na podłogę — czy to mię worki?

szklanki, miniaturowy lichtarzyk, a wśród nich roz-wleczone kartki romansu Dumasa *Hrabia Monte-christo* i kilka marek z numerami krzesel do teatru.

Czuając się już współwłaścicielem tego apartame-ntu, zabrałem się do zrobienia jakiego takiego porząd-ku. Paczką piór zamiotłem pokój pakując śmiecie do pieca, kufer ustawiłem przy jednej ścianie, spę-dziłem pajaki z okna, zrobiłem pokój na łóżku, i u-kończywszy tę pracę spróbowałem z okna przypa-trzeć się Warszawie.

Niestety z takiej wysokości mogłem tylko oglądać dach przeciwnielego kościoła dominikańców, a przy dość ryzykownem przechyleniu się za ramy, dojrza-łem na trotuarze ruszające się tam i napowrót wierz-chołki różnego rodzaju męskich i damskich kapelu-szy. Rok cały, jakby o jakim Edenie marzyłem o tej stolicy, a tu na samym wstępie osadzono mię o głodzie i chłódzie w areszcie domowym. Pozostała jedyna pociecha obserwowania wesołych harców warszawskich wróbli, króre na gżemsach dominikań-skiego kościoła zupełnie tak samo jak w Chmiel-niku wyprawiały swe igrzyska.

Nareszcie po trzeciej z południa, niezwykle tłu-mienie się po schodach i macanie pod drzwiach, zwiastowało mi arkę zbawienia. Cywilizowane ubrany żyd krawiec, a za nim chłopak obciążony naręczem różnego koloru ubrania, pojawili się w pokoju.

— A co, widzę był Janiszewski? — pyta wbiegając za nimi Tomasz.

— Jaki Janiszewski?

— Mój służący...

— Nie był nikt.



## Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

### Komitet zabaw.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu z tegorocznego bazaru i niektóre główniejsze dane a mianowicie:

#### Przychód.

Za 6651 biletów wejścia po kop. 15, rs. 997 kop. 65, z procentów odstąpionych przez panów kupców rs. 553 kop. 4, zysk na kupionych towarach: kwiatach, eukrach, zabawkach i t. p. w sklepach warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, oraz z wody sodowej rs. 739 kop. 20 1/2. Z ofiar a mianowicie ze sklepów własnych nr 2, 11, i 12a, od p. Daniela Lessera rs. 100, oraz ze sprzedaży ofiarowanego eukru, piwa i t. p. rs. 1997 kop. 5. Z nadatków tak przy sprzedaży towarów jak i biletów wejścia i biletów do telefonu rs. 1808 kop. 18. Ze sprzedaży biletów do telefonu, programów na koncert i różne inne dochody rs. 233 kop. 64 1/2. Razem dochód brutto wyniósł rs. 6328 kop. 77.

#### Rozchód.

Urządzenie bazaru to jest rzemieślnicy rs. 310 kop. 52, kupno materiałów jak drzewa, kartonu, perkalu i t. p. oraz materiały kancelaryjne i świece rs. 375 kop. 16 1/2. Orkiestry, gaz, służba teatralna i druk afiszy i planów rs. 376 kop. 42. Towarzystwu muzycznemu za odstąpienie części lokalu rs. 65. Inne różne wydatki dowodami usprawiedliwione rs. 149 k. 78.

Razem wydatki wyniosły rs. 1276 kop. 88 1/2, pozostało przeto czystego dochodu rs. 5051 kop. 88 1/2, biorąc na uwagę ogólne warunki i czas, w których urządzenie tegorocznego bazaru przypadło, rezultat powyższy jest świetny i oczekiwania nawet przewyższający, a przedewszystkiem zadowolęca się szanownym paniom spieszącym zawsze skwapliwie i chętnie z pomocą cierpiącym bliźnim, a które rozprzedały towarów w sklepach podjąć się raczyły. W ich liczbie zaś w szczególności sklepom nr 2, 11 i 12a, z których pierwszy był urządzony staraniem i kosztem Ordynatowej hr. Róży Krasinskiej, drugi p. Edwardowej Leowej a trzeci pan Aleksandrowej Goldstandowej, Edwardowej Gutmanowej i Władysławowej Krzywoszewskiej, a które razem przyniosły bazarowi, w równych prawie częściach, czystego dochodu rs. 1810 kop. 55.

W samem spełnieniu dobrego i szlachetnego czynu, leży już nagroda wyższa i cenniejsza nad wszelkie podziękowania, niemniej jednak komitet pociągając sobie za miły obowiązek, w imieniu starców, kalek i sierot pod opieką W. T. D. zostających, oświadczyć publicznie serdeczną wdzięczność tak wszystkim, szanownym paniom, jak również pp. artystom i kupcom, którzy jak zwykle gdy idzie o spełnienie dobrego uczynku, chętnie pospieszyli z przyjęciem udziału w bazarze, a w ich liczbie w szczególności p. Bernardowi Petschowi, właścicielowi fabryki aparatów telegraficznych, który nie tylko bezinteresownie, urządził w bazarze telefon, ale nadto powiększył części osobiste pełni przy nim nuzącą czynność rozmawiania. — Komitet również oświadcza, serdeczne podziękowanie szanownym ofiarodawcom, którzy datkami w pieniądzu i w naturze dołożyli dla biednych znakomite zwiększyli, dyrekcji teatrów za bezpłatne udzielenie lokalu, wszystkim ludziom dobrej woli którzy swą chętną pomocą do urządzania i administracji bazaru przyczynić się raczyli, a wreszcie prasie periodycznej i szanownej publiczności za życzliwe i tak skuteczne poparcie jego usiłowań.

Prezes komitetu Kazimierz Dobiecki.  
Sekretarz Julian Heppen.

## WIADOMOŚCI MIEJSKOWE.

— Najwyżej zatwierdzone postanowienie Rady Państwa, ogłoszone w ostatnim *Prawit. Wiestniku* w dopełnieniu § 1-go prawa z 8-go czerwca 1874 o powinności kwaterunkowej, przepisuje obowiązek dostarczania kwater w naturze, w wypadkach wskazanych punktem a tegoż paragrafu, oraz stanowi, że wynagrodzenia za takowy kwaterunek mają być wypłacane w całości, bez potrącania 5%, dozwoleńego poprzednio § 7-ym rzeczony ustawy.

— Pozwól, niech on ci dobierze — wtrąca Tomasz — on ma gust dobry.

— Kiedy ja temu panu dogodzę, co jest tak rarytny i grymasny panicz, to już każdemu dogodzę...

— Rękawy krótkie, patrz! — odzywam się podnosząc ręce do góry.

— Na co panu tak machać rękami nad głowę, czy pan się będzie bił z kim czy co? z pod rękawów niech wglądają mankiety białe — dowodzi Weinsztejn, ściskając mi z tyłu kamizelkę. — *Ganz git!* — mówi, obracając mną na wszystkie strony i klepiąc po plecach i rozkazując swemu chłopakowi, aby podziwiał. — Ny, niech Iniański lepiej zrobi, ja wszystkim towar oddam za darmo... niech on panu lepiej zrobi...

Tomasz z serjozną miną znawcy przyglądał się temu wszystkiemu, obejrzał szycie, obejrzał wieszanie, spróbował materiału pociągając dłońią po suknie i uznawszy, że nie dodać ani ująć, rozpoczął targi proponując zamianę. Artysta krawiec przynajmniej sześć razy odmawiał ze mnie ubranie i wychodził do sieni, sześć razy wracał zaklinając się pod *chairem*, że moje rzeczy nie nie warte — mój Tomasz był niewzruszony jak skała. Skończyło się więc na tem, że pan Weinsztejn zabrał dwa moje nowiutkie garnitury, zabrał kalifornijskie palto, a za to wszystko dał letnie opięte ubranko i jakiś kosmaty burnus, podejrzanej nowości, nazwany przez niego Raglanem. Było to coś niby poleryna od płaszcza, niby miało rękawy, a rzeczywiście tylko otwory na rękawy. Przy hiszpańskiej aksamitnej czapce uparłem się stanowczo — została więc, choć musiałem do-

— Donoszą nam z Petersburga, iż tam w sferach prawodawczych ma być wkrótce dyskutowany projekt, według którego urzędnicy nie posiadający stopni naukowych będą mogli zajmować posady niższe i w ogóle awansować tylko do pewnych oznaczonych klas.

— Nasze stosunki handlowe z Cesarstwem są niezmiernie zależne od warunków komunikacyjnych a głównie od kolei żelaznych, którymi przeważnie posługuje się handel i przemysł. Obecnie handel nasz wywozowy do Cesarstwa a zwłaszcza do południowych guberni jego, znajdujący się na pomyslniej drodze, szwankuje mocno skutkiem utrudnień napotykanym w przewozie towarów. Niektóre z linii kolejowych, jak np. odeska, zupełnie na czas jakiś zawiesiły przewóz towarów osobnemi pociągami towarowemi, tak że wszelkie transporty wysyłane być muszą pociągami pospiesznymi, zbyt kosztownymi aby w szerszym handlu mogły mieć zastosowanie — inne znów linie jak np. charkowska ograniczyły dzienny przewóz do mało znaczącej cyfry kilkuset pudów. Okoliczność ta bardzo dotkliwie daje się uczuć nie tylko kupcom w Cesarstwie ale także i u nas.

— Oprócz ośmiu kandydatów na posady inkwizentów sądowych, o przedstawieniu których przez sąd okręgowy donosiliśmy, prokurator sądu okręgowego i prokurator izby sądowej przedstawili po kilku aplikantów na nowootwierające się posady w Królestwie i Cesarstwie. W ogóle liczba posad sądowych od nowego roku w Królestwie zwiększoną zostanie. Tak np. przy sądzie okręgowym warszawskim zwiększy się liczba sekretarzy i pomocników sekretarzy.

— Donieśliśmy już, iż Wiktor Emanuel nadał Kraszewskiemu godność komandora orderu korony włoskiej — dziś więc tylko przypominamy niezliczonym wielbicielom nestera naszych pisarzy, że był on wprzód kawalerem, a później oficerem tegoż orderu.

— Z dniem 13 stycznia r. p. otwartem zostanie przyjmowanie towarów na stacji przy ulicy Zakroczymskiej, przez co przesyłka na drogę kijowską będzie nie tylko o wiele ułatwiona, ale podług taryfy kolei nadwiślańskiej o kilka kopiejek na pudzie tańszą — od dnia wczorajszego zaś transporty węgla kamiennego przybywające z Pruss interesanci odbierają już na Pelcowiznie.

— Przypominamy, iż termin konkursu malarskiego, rzeźbiarskiego i architektonicznego, ogłoszonego przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, upływa w poniedziałek o godzinie 3 cie po południu.

— Jedną z najobszerniejszych publikacji podjętych nakładem spółki wydawniczej księgarzy w Warszawie, „Historja XVIII wieku“ Schlossera, doprowadzoną została do końca. W tych dniach wyszedł VIII tom tego dzieła w tłumaczeniu p. Władysława Bogusławskiego i zawiera „okres szósty XVIIIgo i pierwsze piętnaście lat XIXgo wieku“. Dodany jest

placić gotówką jeszcze okraglutkie czterdzieści złotych polskich.

— Okpił się żyd! — upewniał, zacierając ręce mój Tomasz — uważałeś jak ja nie odstępowałem od swego. Pożyczę ci tymczasem swojej czapki i chodźmy na obiad.

Po drodze gdzieś w sklepie, osadzili mi na głowie wysoki błyszczący kapelusz, w drugi wpakowali na ręce ciasne rękawiczki, w trzecim dali cieniutką trzcinę z kutasikami jako laskę tak, że nim doszedłem do traktjerni „pod złotą gruszką“, wyglądałem na obraz i podobieństwo mojego kolegi Tomasza.

— Słuchajno Tomciu — mówię zdając się za nim — ja nie wytrzymam tak mię wziętą cięnie.

— Nie bądź dzieckiem... tużurek leży przepysznie.

— A ten kapelusz, rozcina mi skórę na czole.

— O naiwności i prostocie z Chmielnika! — rzecze, uśmiechając się litośnie mój Tomasz. — Z początku zawsze taki kapelusz dolega, ale niechno się skóra przyzwyczai, to już w czapce nie nachodziś... będzie ci się zdawało, że masz szlafrok na głowie... Czegoż się tak gapisz — mówi dalej, nie patrząc na mnie — nie rozglądaj się po sklepach, cóż tam zobaczysz ciekawego. No, iść razem ze mną, prosto, nie garbić się... A te ręce, te ręce trzymasz jak drgi jakie przed sobą! Nie machajże tak lewica... Śmiało, wywijaj swobodnie laseczką... ależ nie tak zamaszycie, oczy ludziom powybijasz... Skaranie Boskie, jaki z ciebie „szlagon“ z prowincji... — dokończył wchodząc na schody traktjerni.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nadto do tego tomu alfabetyczny wykaz nazwisk i miejsc, oraz główniejszych faktów pomieszczonych w całym dziele.

— Wszelkie dzieła podręczne, słowniki, encyklopedje, skorowidze i t. p., wtedy dopiero zupełny przynoszą pożytek, gdy są całkowicie ukończone. Przedplaciele częściowych poszytów takich dzieł, co do czasu ukończenia nie na wiele się przyda, składają niejako grosz ofiarny dla dobra publicznego. Po wyjściu ostatniego, długo oczekiwanego zeszytu, postać rzeczy się zmienia: wyłożone częściowo fundusiki, prawie tak dobrze jak na przepadłe, przestają być kapitałem martwym, zaokrągla się i niemal odrazu wystają do poważnej cyfry. Sądziwszy zatem, że nie mała uciechę sprawimy przedplacicielom „Skorowidza Królestwa Polskiego“ wydawanego przez pana J. Zinberga — donosząc im, że ostatni 10-ty zeszyt tego pracowitego dzieła opuścił już prasę. Możemy powinszować panu Zinbergowi, że z wytrwałością doprowadził do końca mozolne to i dość kosztowne wydawnictwo, które dopiero teraz, gdy przedstawia całość — na szerszy pokup liczyć może.

— Wysła w tych dniach z druku broszura warszawianina p. J. Świecianowskiego, „Scala estetica pour l'architecture greque et romaine“. Autor broszurę tę z Berlina, gdzie obecnie przebywa, przesłał akademii sztuk w Petersburgu. Tam odznaczono ją, a autora nagrodzono brylantowym pierścieniem.

— Licytacja na dostawę 110 000 pudów węgla kamiennego dla okręgowej piekarni wojskowej, która z powodu widocznie niezupełnie dogodnych warunków nie przyszła do skutku — w tych dniach zostanie powtórzona.

— Każdemu, kogo smutna konieczność zmusiła do zajmowania się pogrzebem, dobrze wiadomo jaką trudność stanowi dostanie w magistracie kawałku na żadaną godzinę.

A znowu przed zapewnieniem się co do karawanu nie możliwym jest wszelkie dalsze działanie, które konieczne regulowane być musi godziną, na przystanie owego wozu żałobnego oznaczoną.

Przyczyną tych niedogodności jest brak odpowiedniej liczby karawanów, koni i innych efektów żałobnych.

Gdy ludność Warszawy w ciągu ostatnich lat znacznie wzrosła, a tem samem i śmiertelność się powiększyła — dawne środki oczywiście wystarczyć nie mogą.

Obecnie, jak się dowiadujemy, zarząd miasta zwróciwszy uwagę na pomienioną kwestję i uznawszy słuszność narzekai publiczności, postanowił zaradzić złemu.

Według opracowanego projektu, liczba karawanów, ma być znacznie powiększona, stare ulecz mają gruntownej naprawie, również dla żałobników ma być sprawionych dwadzieścia kilka nowych garniturów.

Potrzebny na powyższy cel fundusz (około czterestu tysięcy rubli) ma być zaczerpnięty z kapitału zapasowego czyli sumy specjalnej pokładnego.

Zarząd miasta powyższy projekt przedstawił już władzy wyższej do zatwierdzenia.

— Teatr. Dobra nowina. Panna Derynżanka powróciła do zdrowia. Pierwsze przedstawienie „Cudzoziemki“ nastąpi w poniedziałek, drugie i trzecie we wtorek i środę, a czwarte i piąte w piątek i niedzielę. „Kupiec Wenecki“ w teatrze wielkim ukaże się w czwartek, a w sobotę z powodu wigilii świąt Bożego Narodzenia v. s., widowiska w obu teatrach będą zawieszane. Pan Deryng jakkolwiek po powrocie do zdrowia nie objął jeszcze swoich obowiązków, pracuje nad układem scenariuszy: „Króla Lira“ i „Pogodzonych z losem“. Po wystawieniu „Cudzoziemki“ i „Nowożeńców“ przez p. Tatarkiewiczą, pan Deryng niebawem rozpocznie próby ze sztuk wyżej pomienionych. Chóry opery już rozpoczęły pod kierunkiem p. Melleri naukę z „Mignon“ Thomasa.

— Muzyka. Po nowym roku zawitać ma do Warszawy rodak nasz, p. Hanicki Tadeusz, pełen przyszłości skrzypek, uczeń Donta i Joachima. — Adam Münchheimer skomponował wielką pieśń wojenną litwinów, na baryton z chórem, która wkrótce wykonaną zostanie na jednym z publicznych koncertów. — W sali klubu ruskiego w ubiegły poniedziałek i środę odbyły się dwa wystąpienia p. Sławiańskiego wraz z gronem śpiewaków chórzystów. Program p. Sławiańskiego jest bardzo urozmaicony, oprócz bowiem pieśni ruskich składa się on ze śpiewów narodowych południowych słowian i z melodj



czeskie. Klub był natłoczony, oklaski sypały się hucznie. P. Sławiński głównie celuje w pieśniach charakterystycznych, a dzielnie wspomagany jest przez współtowarzyszów, którzy wszystkie chóry pieśni wykonywają z wielką zgodnością i umiejętnością pojęciem charakteru muzyki. — Dziś p. Jakowicka śpiewa po raz ostatni partję Walentyny w „Hugonotach.“

— *Echo* w numerach z 22 i 24 grudnia pomieściło artykuł doktora Romana Jasińskiego p. t. „Jak groźny krwotok powstrzymać można.“

Artykuł ten napisany jasno i przystępnie, dotyka ważnej bardzo kwestji, daje bowiem wskazówki, w jaki sposób w nieszczęśliwym wypadku uratować można życie jeżeli natychmiastowa pomoc lekarza nie może być od razu zapewniona.

Dr Jasiński był asystentem profesora Girsztowta, a myśl do napisania tego artykułu dało mu właśnie nieszczęście jakie spotkało uczzonego profesora.

— Kalendarz handlowy na rok 1878, dziesiąty rok wydawany przez redakcję *Gazety Handlowej*, opuścił prasę, i pomiędzy wieloma ciekawymi informacjami dla każdego kupca i przemysłowca niezbędnymi, zawiera dokładną kronikę faktów wydarzonych w przeciągu czasu od 1 lipca 1876 do 1 lipca 1877 r.

— Nieczytelnem pismem — są słowa *G. Warsz.* — slynał u nas Julian Bartoszewicz.

Odczytanie odebranego odeń listu, w którym starał się pisać wyraźnie, stanowiło prawdziwą katuszę.

Rękopisma zaś przeznaczone do druku, w których nie troszczył się wcale o wyraźność, były prawdziwą zagadką.

Jeden tylko zecer w Warszawie nauczył się biegle je czytać i przy jego też tylko pomocy zdołano przepisać dzieła pośmiertne Bartoszewicza dla wydania, drukującego się obecnie w Krakowie.

Nie sam jednak Bartoszewicz odznaczał się takim charakterem ręki.

Austrjacka *Gazeta Drukarska* podaje bardzo podobne szczegóły o Saphirze.

W jednym z listów tego humorysty do pewnej damy znajduje się taki ustęp:

„Jeżeli pani nie będziesz mogła przeczytać tego listu, to racz mieć chwilę cierpliwości, przyjdę sam i przyprowadzę mego zecera J. Postolkę z drukarni Grund'a, jedynego człowieka na świecie, umiejącego czytać moje pismo. Istnieć nie mógłbym bez niego, gdyż żaden człowiek nie umie czytać mego pisma, ani składać, ale i on nie mógłby żyć bezemnie, gdyż z powodu długiego nawyknięcia, nie jest zdolny żadnego innego porządnego pisma czytać. Chyba już razem umrzeć będziemy musieli, a na grobie naszym taki położy napis: — Grób ten zjednoczył przedziwną parę: jeden z nich gryzmoł, a drugi składał. Bóg im tego za złe nie policzy, gdyż obaj robili to z biedy — i basta!“

Rzeczony towarzysz sztuki drukarskiej żyje dotąd i jest dyrygującym w jednej z drukarni wiedeńskich.

Żyje też w Warszawie p. Teodor Jarmużyński, posiadający sztukę czytania rękopismów Bartoszewicza i jest obecnie zarządzającym drukarnią po ś. p. Girsztowcie.

— W tych dniach w zakrystji dolnego kościoła W.W. Świętych na Grzybowie złożono na tymczasowe pomieszczenie ośm gipsowych figur i cztery płaskorzeźby, przeznaczone do przyozdobienia bocznych ołtarzy w górnym kościele.

Dziela te wykonane zostały w pracowni rzeźbiarsko-kamieniarskiej p. Faustyna Cenglera na żądanie ś. p. Pauliny Dąbrowskiej, znanej fundatorki kaplicy w kościele W.W. Świętych.

Roboty około nich rozpoczęto jeszcze w październiku roku 1874 — a dopiero przed kilkoma miesiącami zostały one zupełnie ukończone.

Figury wszystkie, naturalnej wielkości (około 3 stóp wysokości) przedstawiają czterech archaniołów: Rafała, Gabriela, Uriela i Michała, dwóch serafinów i dwie święte: Rozalję i Barbarę.

Płaskorzeźby wyobrażają czterech serafinów adorujących.

Gips, z którego wyrobiono te dzieła sztuki połączony jest szkłem wodnem.

Robota wykonana dokładnie i z gustem.

— W dniu wczorajszym o godzinie 4-tej po południu w zakładzie sierot przy ulicy Freta w zabudowaniach poddominikańskich, zbrali się dawni wychowawcy tego zakładu przez zarząd umieszczani w terminach i za inicjatywę prezesa Towarzystwa dobroczynności ks. Lubomirskiego nieustannie otaczani opieką.

Radę opiekunczą zwiedzającą warsztaty, kontrolując pilność i zachowanie się wychowawców składają pod przewodnictwem p. An. Trembińskiego pp. Byszewski Józef, Dąbrowski Tomasz, Gautier Jan, d'Hauterive Valentin Franciszek, Krzeczowski Szymon, Kün, hr. Przeździecki Gustaw, Prószyński Konrad i Skoryna Cezary.

Ze zgromadzonych wychowawców, 12-stu przedstawiono do nagrody, którą też młodzieńcy po pięknej przemowie ks. Chelmskiego i po wysłuchaniu historii zakładu odczytanej przez p. Preysa odebrali.

I tak: Adamski Józef, terminator u krawca Mińskiego, otrzymał nożyce — Nowakowski Stanisław, terminator u tegoż samego krawca, również nożyce — Anders Adam, terminator u szewca Opolskiego, obcząki i młotek — Głowacki Jan, terminator u szewca Krygiera, obcząki i młotek — Małkowski Kasper, uczeń u cukiernika Coraja, książkę — Michalski Wacław, terminator u stelmacha Chałaskiewicza, ośnik — Sobolewski Napoleon, terminator w fabryce malarskiej Bauera, książkę — Wrzosek Józef, terminator stolarski, rajscajg — Rejmanowski Kazimierz, terminator u krawca Guczałskiego, książkę — wreszcie Olszewski Tytus, terminator u Martiniego i Śliwiczko Aleksander, terminator lakierniczy, otrzymali książki.

Uroczystość zakończyła się muzyką pod przewodnictwem p. Tarnowskiego, który wychowawcom sztuki tej udzielił i wspólną, a skromną ucztę.

Tu przypomnieć się godzi, iż zakład ten zostaje pod kierunkiem pani Balbiny Zalewskiej i p. Józefa Jaszczyka, z pomocą ks. Wierzbickiego i pp. Fejsta, Zielińskiego i Hiszpańskiego.

Czynne są tu też siostry miłosierdzia.

— Zapowiedziany szereg odczytów W. Gersona „o rysunku ornamentalnym w zastosowaniu do rękodziół“ rozpocznie się w dniu jutrzejszym w sali muzeum (plac Krasińskich nr 3) o godzinie 6-tej wieczorem.

— JX. Andzej Redke, wikariusz katedry tutejszej, zaproszony został na członka rady opiekunczej ochrony JX. Baudouina.

— W tygodniu od 9 do 15 grudnia r. b., dostawa była na targ prazki i sprzedaż takowego dosyć była ożywiona. Z dostawionych stepowych wołów sztuk 1384 krów 17, wszystko wyprzedano, a z bydła miejscowego wołów 131, krów 66, pozostało nie sprzedanych krów 10. Z tej ilości warszawscy rzeźnicy zakupili 994 wołów stepowych, resztę zabrane na prowincję. Krów dojnych było na targu 10. Oprócz bydła powyżej wymienionego, przypędzono na targ wieprzów 2200, (z tych zakupiono na prowincję 1000), cieląt 900. Przez rogatki przewieziono w ciągu tygodnia różnego mięsiva pudów 2944, (mniej o 1202 jak w tygodniu poprzedzającym.) Z przedmiotów najniezbędniejszych potrzeb, ceny pozostały te same co w poprzednim tygodniu, oprócz baraniny która z 9 1/2 kop. za funt, podniosła się do kop. 10.

— Przy kupowaniu zabawek, rodzice troskliwi o zdrowie swych dzieci powinni zwracać baczną uwagę nie tylko na kolory zabarwiające, ale i na materiał służący do wyrobu takowych i ich zastosowanie przy zabawie.

Słuszność tej uwagi poprzedzić możemy tem, iż jedno z dzieci zachorowało dość silnie po spożyciu cukru utłuszczonego w moździerzyku, z mieszaniny cyny i ołowiu ulanym.

Przez długie śledzenie, cukier połączył się z metalem a takowy wprowadzony w żołądek zamienił się na substancję natury trującej.

Wczas wprowadzony lekarz zapobiegł smutnym następstwom.

W Niemczech i Francji policja lekarska pilnie śledzi wyroby szkodliwe dla zdrowia, a niedawno nawet w Berlinie zaskwestrowano ogromne zapasy zabawek kauczkowych.

Były one, jak to u nas często widzimy, malowane farbami arsenikowymi i ołowianymi.

— W dniu wczorajszym przytrzymano na poczcie rzeźmieszkę.

Operował on po kieszeniach osób odbierających pieniężne posyłki.

Schwytano go na uczynku.

— Jedną z wzniosłych cnót, przez naukę chrystusową nam przekazanych, jest: miłosierdzie. „Nagiego przyodziać“ — oto wielkie Zbawiciela słowa! W ich imię odzywamy się dziś do was czytelnicy z prośbą o odzienie dla człowieka, który ciężko losu przeszedłszy koleje, nie ma w czem udać się na uzyskaną posadę. Los jego w waszych rękach czytelnicy!

— Niepocieszona matka składa rs. 5 dla najbiedniejszych, prosząc aby się pomodlili za duszę zmarłego Władzia, jako w siódmą rocznicę jego śmierci.

— Małżonkowie Garczyńscy rs. 2 dla wdowy Radwanowej; A. Nepros rs. 5 dla szpitalika dziecięcego.

— W miejsce składania powinszowań Noworocznych, złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Ludomir Prószyński rs. 3 dla biednych do użycia Redakcji; Józef Jarocki z żoną rs. 5 na kościół W.W. Świętych; Kazimierz Dobiecki rs. 3 dla szpitalika dziecięcego; z Karwosieckich A. Englertowa rs. 1 dla paralityków; obrońca przysięgły Thieme z żoną rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— W miejsce noworocznych powinszowań p. St. Jasiński rejent przesyła dla prawdziwie ubogich rs. 5, do rozporządzenia redakcji.

— Kluczyki znalezione d. 28 b. m. za Żelazną Bramą za udowodnieniem odebrać można w kanczarskiej administracji *Kurjera Warszawskiego*.

— Telegrafują z Chersonu, że Dniepr pod Chersonem stanął 23 go b. m. i od tegoż dnia żegluga po Dnieprze ustala.

— Produkcja lnu w Rosji należy do przemysłów najbardziej rozwiniętych na handel wywozowy; wartość też wywożonego za granicę surowego lnu z Rosji dochodzi do 50 milionów rubli rocznie — cena jego jednak na rynkach zagranicznych spada rokrocznie coraz niżej — a przyczyną tej obniżki, szukać należy w złej obróbce włókien. Obecnie rosyjskie towarzystwo wolno ekonomiczne, dla zaradzenia temu złu, utworzyło z łona swego komisję mającą zbadać i podać najlepsze sposoby obróbki lnu surowego.

— Wydatki miejskie m. Petersburga jak się dowiadujemy z *Ruskiego Miru* wynoszą w r. 1878 rs. 5299518, dochody zaś rs. 4971365; wydatki przeto przewyższają dochód o rs. 328153.

— Liczba instytutów naukowych tak rządowych jak i prywatnych w Petersburgu wynosi wogóle do 414.

## Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne Nabożeństwo za spójność duszy Jana Chęcińskiego, literata, artysty i reżysera teatrów warszawskich, na które zaprasza się zyczliwych. —21381—

† Jutro to jest dnia 29 b. m. jako w oktagonie rocznicy śmierci ś. p. Stanisława Jaroszewicza, odprawienem będzie za spójność jego duszy żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej rano, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostałe córki uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zapraszają. —21384—

† Jutro to jest dnia 29 grudnia r. b. jako w przypadającą rocznicę śmierci ś. p. Stefana Capuła, b. sędziogo śledczego wojennego, odbędzie się o godzinie 10-tej z rana, Nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy, w małej cerkwi obok soboru, przy ulicy Długiej w Warszawie, na które to Nabożeństwo pozostała straszkana żona zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych nieboszczyka. —21386—

† W dniu jutrzejszym to jest 29 grudnia 1877 roku, jako w siódmą rocznicę nieodżałowanego skonu ś. p. Teofil Wsiedkiewicz, małżonki b. radcy skarbowego w rządzie gubernialnym warszawskim, odprawieną będzie za spójność jej duszy w kościele parafjalnym na Grzybowie o godzinie 9-tej rano, Wotywa żałobna, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. —21376—

† W dniu 27 grudnia 1877 r. zakończyła życie w wieku lat 80, Antonina z Szadow Zaleska, emerytka. Na obrzęd wyprowadzenia zwłok jej z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej i pogrzebania onych na cmentarzu powązkowskim d. 29 grudnia to jest w sobotę o godzinie 1-ej po południu odbyć się mający, na które pozostały syn i rodzina, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. —21366—

† W dniu 27 b. m. zszedł z tego świata ś. p. Baltazar Pietraszewski, b. urzędnik b. dyrekcji ubezpieczeń, ostatecznie emeryt, w wieku lat 83. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 29 b. m. to jest w sobotę o godzinie 3-ej po południu z kościoła dolnego św. Krzyża na cmentarz powązkowski, o czem podaje się do wiadomości Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —21324—

† Ś. p. Charlotta Marja z Meyerów 1-go ślubu Straus, 2-go Mikołajowska, wdowa po obywatelu, po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności w dniu 26 b. m., przeżywszy lat 75. W smutku pogrzebiu synowie, córki, synowe, zięć, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 30 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 2-ej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —21326—

## TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 27-go. — Telegram urzędowy. Parowiec „Rossja“ przyprowadził do Sewastopola zdo-



| W e k s l e .                                            |  | Dopełnione tranzakcje.     |  | Z końcem giełdy |         |
|----------------------------------------------------------|--|----------------------------|--|-----------------|---------|
|                                                          |  |                            |  | żądano          | placono |
| Berlin 4 vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek..... |  | 148.65-80-95; 149; 149.02½ |  | 149.10          | —       |
| Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....                       |  | 10.05-06                   |  | 10.07           | —       |
| Paryż 8 dni " " za 300 fr.....                           |  | —                          |  | 120.90          | —       |
| Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....                          |  | 125.55-70                  |  | 126.99          | —       |

  

| Papier publiczne.              |          | Dopełnione tranzakcje |         | Z końcem giełdy                |   | Akcje i Obligacje. |   | Dopełn. tranzakcje. |         | Z końcem giełdy |     |
|--------------------------------|----------|-----------------------|---------|--------------------------------|---|--------------------|---|---------------------|---------|-----------------|-----|
|                                |          |                       |         |                                |   |                    |   |                     |         |                 |     |
|                                |          | żądano                | placono |                                |   |                    |   | żądano              | placono |                 |     |
| Oblig. skarbowe rs. 100..      | —        | —                     | —       | Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. | — | —                  | — | —                   | —       | —               | —   |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II | —        | 100                   | 99.70   | za rs. 120 .....               | — | —                  | — | —                   | —       | —               | 248 |
| 5% L. s. nowe z r. 1889 duże   | 98.10—15 | 98.30                 | 98.     | Akc. dr. żel. W.-W. zars. 100  | — | —                  | — | 81.                 | —       | —               | —   |
| " " małe                       | 98.      | 98.15                 | 97.85   | Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100  | — | —                  | — | 82 50               | —       | —               | —   |
| Listy zast. m. War. serji I    | 92.20    | 92.35                 | 92.05   | Akc. dr. żel. War.-Terespol.   | — | —                  | — | 129                 | —       | —               | —   |
| " " " II                       | —        | 91.80                 | 91.50   | Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej   | — | —                  | — | 115                 | —       | —               | —   |
| " " " III                      | —        | —                     | 91.     | Akc. Banku Hand. w War.        | — | —                  | — | 254                 | —       | 252             | —   |
| Listy z. m. Łodzi serji I i II | —        | —                     | —       | Akc. Banku Dysk. w War.        | — | —                  | — | —                   | —       | 250 50          | —   |
| 4% Listy likwidacyjne duże     | 85.80    | 85.95                 | 85.65   | Akc. Banku Handl. w Łodzi      | — | —                  | — | —                   | —       | 235             | —   |
| " " małe                       | 85.70    | 85.80                 | 85.50   | Akc. W. Tow. ub. od ognia      | — | —                  | — | —                   | —       | —               | —   |
| Bil. Banku Ces. ser. I. H i H  | —        | 96.25                 | —       | Akc. War. Tow. fabr. cukru     | — | —                  | — | 600                 | —       | 590             | —   |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864   | —        | 230.                  | —       | Akc. T. fabr. cukru Józefów    | — | —                  | — | 245                 | —       | —               | —   |
| " " z r. 1866                  | —        | 223.                  | —       | Akc. Dobrzel T. fabr. cukru    | — | —                  | — | —                   | —       | 500             | —   |
| 5% Listy zastaw. rosyjskie     | —        | 113 50                | —       | Akc. T. Lilipap Rau i Loew.    | — | —                  | — | —                   | —       | —               | —   |
| Pożyczka wachodnia .....       | 91.75    | 92                    | 91.50   |                                |   |                    |   |                     |         |                 |     |

Wartość kuponów od listów zastawnych 6 $\frac{2}{3}$  nowych 8 $\frac{1}{3}$  zastawnych m. Warszawy ser. I i II 120 $\frac{15}{16}$  m. Łodzi 79 $\frac{1}{16}$  listów likwidacyjnych 30 obługów skarbowych 66 $\frac{7}{16}$  pożyczek prem. I-ej emisji 229 $\frac{1}{16}$  II-ej emisji 145 $\frac{1}{16}$ .

Monety Półimperjały rs. 8.28 — — — — — stukci dwudziestofrankowe rs. 8 \* 10 — — — — — marki niemieckie kop. 50

pruskie bilet bankowe rs. — kop. — bankowguldeny austriackie rs. — kop. 84 $\frac{1}{2}$



STAN POWIETRZA.  
Dziś rano zimna st. 3 w południe  
st. 2 Reomura. (746 Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod War-  
szawą st. 1 c. 2.

## TEATR WIELI

Dziś: Hugonoci. Jutro: Opera.

## TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Wielki Człowiek do małych in-  
teresów. Jutro: Świeczka zgasa. —  
Posażna Jedynaczka. — Ciężka próba.

## W Dolinie Szwajcarskiej

### Szereg Bali Maskowych

rozpoczyna się

Pierwszy Bal danym będzie w Wigilja  
Nowego Roku dnia 31 (19) Grudnia 1877  
roku, to jest w Poniedziałek, następnie Ba-  
le co Sobota. Orkiestra grać będzie pod  
Dyrekcją Panów

## Lewandowskiego i Kuhne.

1-1 — 21328 —

Towarzystwo Artystów Za-  
granicznych w Nowym Teatrze  
Eldorado, daje przedstawienia codziennie  
z nowym programem. 54-0 — 17270 —

## OSTRYCI

## OSTENDZKIE

codziennie świeże, poleca Skład A. Step-  
kowskiego. 34-0 — 18777 —

## OSTRYCI

## OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codziennie świe-  
żej poleca Skład Winig. Lijewskiego i Ski,  
wprost kościoła S-go Krzyża. 29-0-19103-

## NAUCZYCIELKA

### MUZYKI,

posiadająca wyższy patent z Instytutu Mu-  
zycznego, udziela lekcje na godziny na mie-  
ście lub w domu. Bliższa wiadomość  
w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1-3 — 21325 —

## Młoda Niemka,

wykształcona, z dobrą rekomendacją, jest  
natychmiast do umieszczenia. Długa Nr 23,  
(gdzie Eldorado), u Prof. de Préchamps.  
— 21339-1-3

## Rs. 4,000,

do alokowania od 1-go Stycznia 1878 r. na  
procent umiarkowany, na pierwszy numer do-  
mu murewanego po Towarzystwie. — Twarda  
Nr 16, w eukierni P. Szelonka. — 21331-1-3

Magazyn Bonbonierek Paryżskich  
i krajowych, oraz Papierów pod  
Torty, przy ul. Marszałkowskiej  
Nr 26

Ma honor donieść Szanownej Publiczności  
iż na nadchodzącą GWIAZDKĘ zapo-  
atrzonem został w znaczny wybór Bonbo-  
nierek, Pudełek do biżuterji, rękawic-  
zek, robót ręcznych, oraz pudełeczek  
drobnych zwanych drażetkami do przy-  
zdabiania choinek i na podarki dla dzieci  
w najafiatystyczniejszych formach, po ce-  
nach od kop. 15 do rs. 25.

Dla osób biorących w większej ilości odstę-  
puje się rabat. 12-12 — 20098 —

## DOM

w Krakowie, nowy, porządkowy, wartości  
około dwadzieścia kilka tysięcy reńskich, ko-  
rzystnie do sprzedania lub zamiany. Wiado-  
mość ulica Bednarska Nr 21, u W-go Glin-  
skiego. — 21248-2-3

## Na Gwiazdkę!!!

Ważne dla Osób zażywających tabakę.  
Chustki do nosa

plóciennę, całe kolorowe, prawdziwe, hollen-  
derskie, umyślnie na Kolendę sprowadzone,  
w deseniach najmodniejszych, nadeszły w wiel-  
kim wyborze do Składu Bielizny

## Józefa Nathanblut,

Senatorska 22, wprost kościoła S-go Antoniego.  
Ceny bardzo niskie — stałe. — 20055-4 —

## Na Święta, po Świętach i

w każdym czasie, każdy winien ściśle i starannie zachować swoją powierzchowność w czy-  
stości i prezerwatywie, pomnąc przysłowie, że oblicze człowieka jest obrazem duszy  
dla tego podajemy następujące środki. Mydła francuskie, angielskie glicerynowe i prze-  
zroczyste od 10 kop. do rs. 1. Cold Creamy dla dam i dla mężczyzn do golenia od 30  
kop. do 2 rs. Kolońskie i aromatyczne wody, od 15 kop. do 3 rs. Pudry binle, różowe  
w proszkach i płynie od 10 kop. do 3 rs. Perfumy angielskie i francuskie od 30 kop.  
do 3 rs. Pomady, Olejki do włosów, Mleka dla upiększenia: glicerowe, ogórkowe  
i antefelikowe. Dla ubielenia twarzy na bale i teatru; Mleko perłowe (laid des perles). —  
Farby do włosów Négrétine, Melanogène Eau des Fées, Indiana, Farba farbująca  
na minutę w 2-ch flaszeczkach z dwoma szczotkami 1 rs. 20 kop. Fiksatory od 7  
kop. do 75 kop. Elixir, proszki do zębów, Puszki do pudru, Flakony, Flakoniki,  
Bombonierki z perfumami na podarki i inne artykuły dotyczące damskiej i męskiej toa-  
lety. — Kosmetyczne magazyny Dobrzańskiego w Kijowie na Kreszczatki, w Warszawie, uli-  
ca Wierzbowa, Hotel Angielski pod firmą à la Renaissance. Filje: W Petersburgu,  
Moskwie, Odessie, Charkowie, Wilnie, Wronieży, Kursku i Orle. 6-6 — 21064 —

## KANTOR WEKSLU

## GABRYELA NEUMARK

w WARSZAWIE,

Miodowa Nr 2 (w pałacu Dyzmańskich).

Sprzedaje Rosyjską 5% Pożyczkę Premjową na częściową spłatę po rs. 5  
i 10 miesięcznie, z chwilą wniesienia 1-szej raty, całkowita wygrana przypaść  
mogąca, należy do nabywcy, a bilety złożone będą do depozytu Banku. — Loso-  
wanie Ross. 5%. Pożyczki Premjowej 1-szej Emissji, odbędzie się d. 2 (14) Sty-  
cznia 1878 r. — Assekuje Rosyjskie 5% Proc. Pożyczki tak I i II Emissji po  
kop. 50 od sztuki. — Zaliczenia na papiery publiczne procentowe udziela pod  
przystępnymi warunkami, z tem udogodnieniem, że otrzymane zaliczenie może  
być częściowo spłacone. — 21290-1-6

## W Zakładzie Kuśnierskim

### Daniela Gross,

na Krakowskim-Przedmieściu obok Poczty,  
wejście od ulicy Koziej Nr 2A na 1 piętrze,  
jest do sprzedania Algierka Szopowa nowa  
Algierka jonaty z odnową skunkową, garni-  
tury sobolowe, skunkowy i tumakowy, Salo-  
pa lisy z kołnierzem tumakowym. Tenże Za-  
kład przyjmuje wszelkie roboty w zakres ku-  
śnierstwa wchodzące, jako też farbowanie  
futer na sposób angielski. — 20215-5-6

Potrzebny jest

## Posłaniec do Księgarni,

umiejący pisać dobrze i rachować, z dobrimi  
świadectwami, żonaty. Bliższa wiadomość na  
miejscu w Kanterze Księgarni, ulica Chmiel-  
na Nr 8. — 21373-1-1

Z powodu zmiany interesu,  
jest do sprzedania

Stół mahoniowy, Szeslong, Kozeta  
i Sofa, za bardzo niską cenę.  
Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12.  
— 21367-1-2

## Ogród 37,000 łokci kwadr.

z drzewami owocowymi i małym domkiem,  
w Warszawie, do wydzierżawienia od Nowe-  
go-Roku. Ogród na wsi 5 morgów, z drze-  
wami owocowymi, inspektami i mieszkaniem  
32 wiorst od Warszawy szosą i koleją, przy  
mieście, do wydzierżawienia. Wiadomość u  
Rzeczy domu, Królewska Nr 1. Polowanie  
w dobrach na 60 włókach, w połowie lasy,  
do wydzierżawienia tamże. — 20920-2-2

## Skład Węgla i Drzewa

### A. MACIEJOWSKIEGO,

przy ulicy Leszno Nr 65, sprzedaje po ce-  
nach najprzystępniejszych, za miarę i wagę  
ręczy. — Tamże przyjmują zamówienia na wy-  
wózki śmieci w wozach hermetycznych. Są  
do zbycia przygotowane skrzynie hermetyczne  
do śmieci, z grubej blachy żelaznej po  
rs. 35. — 20026-3-6

## Oddział Zleceń Pogrzebowych

### KANTORU

### Informacyjno-Komisowego,

## B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica  
Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie zało-  
ne, trumny metalowe, drewniane,  
kapy atłasowe, lichtarze, świece, ca-  
łuny żałobne, dywany, kwiaty i t. p.  
efekty pogrzebowe mogą być wypo-  
życzone lub nabywane.

Urządzenie całego pogrzebu i do-  
starzenie wszelkich szczegółów i dopełnie-  
niem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjedźnia pozwolenia na prze-  
wiezienie zwłok z kraju i za granicę, i  
dopełnia przewiezienia ekshumacji, groby i  
pomniki buduje. 62-0 — 16518 —

## !! Płyn na odciski !!

Dra Gębickiego, znany od lat 40-tu ze  
swej dobroci, jest do nabycia w składzie

## W. Dzisiejewskiego,

ulica Senatorska Nr 16.

— 21345-1-3

## Za rs. 2,

jest do nabycia, we wszystkich znaczniejszych  
księgarniach, oraz w składzie głównym w księ-  
garni N. Brojdo, przy ulicy Nowomiejskiej  
pod Nr 19, obok kościoła S-go Ducha — Dzie-  
ło pod tytułem:

## JASNOWIDZĄCA

z Prevorst.

Spostrzeżenia we względzie wewnętrznego ży-  
cia człowieka, tudzież przenikania świata du-  
chów do naszego świata, wydane w Sztutgar-  
dzie i Tybindze, przez Justyna Kerner,  
w dwóch tomach z ośmiu rycinami, tłómacze-  
ne przez Wincentego Topor Matuszew-  
skiego. — Za przesyłką pocztą, dołącza się  
40 kop. markami. 4-6-20071

## LEKCJE TAŃCÓW

róg Orlej i Leszna pod Nrem 19. — Fuchalski.  
Tamże do sprzedania Futro szuba szopowa.  
— 20065-6-6

Z powodu zwinienia składu

ostateczna wyprzedaż.

## 9 Rubli

## sążeń Drzewa sosnowego,

przy ulicy Tamka Nr 8.

Zamówienia przyjmują się w skła-  
dzie papieru B. BOLCEWICZA,  
Nowy-Swiat Nr 41.

— 21338-1-6

W Łazienkach w pułku dragonów w 1-szem  
i 4-tem szwadronie jest do sprzedania

## Newóz

O cenie można się dowiedzieć u starszych  
wachmistrzów. 1-3 — 21365 —

Do sprzedania

różne Meble i sprzęty domowe, oraz  
Sanki i Faeton.

Wiadomość, ulica Nowy-Swiat Nr 33, mie-  
szkania 3. — 21350-1-3

## EKWIPAŻE

eleganckie,

do najęcia, Nowy-Swiat Nr 7, obok Placu  
S-go Aleksandra — Ceny najniższe.  
— 21256-1-6

## PLACIE

do sprzedania przy placu Witkowskiego, przy  
ulicach: Twardej, Siennej i Wroniej. Wia-  
domość u J. Szuch, Daniłowiczowska Nr 5.  
— 20720-3-12

Do sprzedania

## Garnitur Mebli,

Szeslong skóra kryty, Tusleta, Komoda. Sto-  
lik do kart, Łóżka medaljonowe, oraz Kape-  
lusze damskie i t. p. Ulica Chłodna Nr 40,  
lewa oficyna, 2-e piętro. — 20586-4-6

## Najtańsze Warkocze

w wielkim wyborze, gotowe, poleca Za-  
kład Fryzjerski istniejący od lat 13-tu  
O. Fütterer,  
ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje  
wszelkie obstarunki w zakresie wchodzą-  
cego. Czesaniem gustownym Dam zajmu-  
je się Emilia F. 6-6 — 19896 —

## 4 SANKI

petersburskie, są do sprzedania w fabryce  
Powozów

### Karola Sommera

ulica Erywańska 1066B, oraz kilka FAETO-  
NOW, KOCZY i KARET używanych.  
5-6 — 20430 —

## LOKAL

do odstąpienia od Nowego-Roku, dla kobiety,  
dwa pokoje z wspólnym wchodem, z opalem,  
mogą również być z meblami, usługą i sto-  
łowaniem. Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 6,  
w drugiej bramie w podwórzu na 1-em pię-  
rze, po lewej stronie. 3-3 — 21082 —

Do odstąpienia od dnia 3 Stycznia

## Trzy Pokoje,

Pasaż, Przedpokój, Kuchnia i dwa zachowa-  
nia, na drugim piętrze od frontu, przy ulicy  
Wilekiej w domu Nr 22a, mieszkania Nr 4,  
albo na zamianę na mniejsze, lub też do od-  
stąpienia jeden duży pokój z pasażem.  
3-3 — 21285 —

## MIESZKANIE

do wynajęcia od Nowego Roku, z powodu  
wyjazdu, dwa pokoje z kuchnią, umeblowane,  
za cenę przystępną, na dole; także może być  
i usługa. Ulica Włodzimierska Nr domu 3,  
mieszkania 7, wiadomość u stróża domu.  
— 21332-1-3

Do wynajęcia każdego czasu

## Salon o 14-tu oknach,

z ogrodem frontowym od ulicy Mariensztadt,  
tuż obok Krakowskiego-Przedmieścia. Lokal  
ten odpowiedni na zakład fabryczny, restau-  
rację lub inny proceder. Wiadomość przy  
ulicy Bednarskiej Nr 20. — 20743-3-6

## KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w Ogr-  
dzie Saskim, składająca się z obszernego  
lokalu i Ogródka z altanami, jest do wy-  
dzierżawienia od Wielkiej Noey. Wiadomość  
u właściciela domu Nr 14, przy ulicy Granicz-  
nej, na 1-m piętrze od frontu. — 20012-5-9

Do odstąpienia

## SKLEP

z Galanterją, Dystrybucją i Szczękotkarstwem,  
przy rogu Marszałkowskiej i S-to Krzyżkiej  
Nr 61. — 21333-1-1

W zeszłą Niedzielę z rana, mię-  
dzy 11 a 12 godziną, jedna z ubo-  
gich pracowni igły, zgubiła

## tuzin Chustek webowych,

w przechodzie przez Plac Teatralny, ulicą  
Podwal do Piekarskiej. Łaskawy znalazca  
przez wzgląd, że chustki te nie były jej wła-  
snością, raczy takowe złożyć w Redakcji Ku-  
rjera Warszawskiego.

## Buldog

czystej rasy, moragowaty, roczniak, z ma-  
łym znacznikiem pod piersiami, zginał we Śro-  
dę rano. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić  
do składu wędlin, Nowy-Swiat Nr 62, do  
p. Hammer, za wynagrodzeniem.  
— 21228-3-3

## SUCZKA

mała z angielskich wyżełków, maści białej,  
z czarnymi odmianami, podżara, zwie się  
„Muszka“ w dniu 19 b. m. zaginęła na No-  
wym-Swiecie. Uprasza się o odprowadzenie  
na ulicę Kościelną Nr 6, do właściciela domu.  
— 21183-3-3

Są do zbycia

## Psy gończe,

bardzo dobre, — do tegoż samego miejsca po-  
trzebne są Charty zbywające. Interesowani  
raczą nadesłać adres do Rzeczy domu na  
ulicy Pawiej Nr 47 nowy. — 21168-3-3

Dziś na Warszawę do egzemplarzy  
Kurjera Warszawskiego załącza się Pro-  
spekt na rok 1878 „Tygodnika Powszech-  
nego.



## NAUCZYCIELKA

Pelka, z muzyką i patentem, poszukuje miejsc na wsi lub lekcyj prywatnych w Warszawie. Wiadomość w kiosku obok Ratusza. —21317-1-3

## Nauczyciel

języka francuskiego, jednego z gimnazjów warszawskich, przyjmuje od Nowego Roku 1878, pensjonarzy, zapewniając im wygodę, opiekę i pomoc w naukach. W domu mówi się tylko po francusku. Ulica Zielna Nr 7 A, 2-e piętro. Przyjmuje codziennie od 2 do 4. —21359-1-6

## OSOBA

w średnim wieku, dobrego wychowania, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca do osoby słabowitej, lub do dziecka albo do sprzedaży. Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 345 (nowy 15). —21378-1-3

Potrzebna jest

## PANNA

do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość Nr 69/1038 A, ulica Grzybowska, u Rządcy domu. —21348-1-3

Potrzebna jest

## PANNA

do maszyny i do nauki do bielizny. Stare-Miasto Nr 20, stróż wskaże. —21340-1-3

## On demande

une bonne Française pour deux enfants. — S'adresser rue Wspólna Nr 28, chez le propriétaire. —21355-1-2

## Rs. 100 nagrody!

**MŁODY CZŁOWIEK** znający buchhalterję, języki: polski, ruski, niemiecki i francuski, mający chlubne świadectwa, szuka odpowiedniego zajęcia. Oflarujący takowe otrzyma powyższą nagrodę. Dokładne adresu zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Y. —21337-1-1

## Rządca gospodarczy,

kawaler, obeznany z najnowszą manipulacją gospodarczą w wzorowych gospodarstwach tak krajowych jakoteż zagranicznych, poszukuje stosownej posady, zaraz lub od 1-go Kwietnia. Zgłoszenia uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. E. P. —21343-1-3

**Mężczyzna** niemłody, znający języki: francuski i niemiecki, za wykład tychże codziennie godzinę, może mieć mieszkanie z usługą. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra Nr 12 nowy, mieszkania Nr 8. —21346-1-2

## CHŁOPIEC

przyzwyczajony, w wieku lat 14-15, może otrzymać zaraz miejsce ucznia w Składzie Wódek M. Jankowskiego, Plac Teatralny, pałac Blanka, obok Ratusza. —21313-1-2

## Piastunka

do małego dziecka, lub do dozoru cokolwiek starszych dzieci, poszukuje od Nowego Roku miejsca Niania. Ma bardzo dobre rekomendacje, które okazać może na miejscu swej obecnej służby. Ulica Włodzimierska Nr 14, dom Bersohna, mieszkania Nr 9, na 3 piętrze frontu. —21366-1-3

Kapitały: 20,000, 15,000

i 10,000 rs. i inne, są do wy-

pożyczenia na hypotekę domów,

na procent umiarkowany. Wiado-

mość pod Nrem 15 przy ulicy

Solnej, na 1-m piętrze od frontu,

rano do 9, w południe od 1 do 4.

—21316-1-3

## MLEKO

do od krowy, dostać można za nader przystępną cenę, przy ulicy Nowolipki Nr 34. —21315-1-3

O pięć wiorst od stacji Mława jest do wy-

## DOM

obszerny, murowany, z ogrodem, blisko Wiadomości na miejscu lub Nowym-Swiecie u gospodarza —21335-1-2

o sprzedaży

## DOM

Tamka i Aleksandra pod Wiadomością także u Rządcy od 5-tej po południu. —21374-1-3

W każdym domu potrzebna od Nowego Roku:

**Książka do Rachunków dla Kobiet w gospodarstwie domowym**, w której dosyć jest wpisywać liźby w gotowe rubryki, aby mieć zawsze obraz wydatków na każdy przedmiot i tym sposobem zastosować wydatki do przychodów. — **Cena kop. 60.** — **Wydanie Księgarni J. Błaszowskiego.** —21299-1-6

## Komitet Resursy Kupieckiej,

ma honor podać do wiadomości, że w miejsce Sylwestrowskiego wieczoru, daną będzie w apartamentach górnych Resursy, w sam dzień Nowego 1878 Roku, o godzinie dziesiątej wieczorem, przy muzyce p. Lewandowskiego, kolacja, na którą Szanowni Panowie Członkowie tejże Resursy i wprowadzeni przez nich goście, raczą się zapisywać na liście i wykupywać bilety u Sekretarza Resursy. — Z dniem 31 Grudnia r. b. lista zamknięta zostanie. —21304-2-3

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia

## Sklep z Pieczywem

i Wiktuałami, w każdym czasie, pod bardzo dogodnymi warunkami. Podwał Nr 20. —21357-1-6

DO Głównego Składu **KAWIORU**

**N. SZYRKOWA,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka Nr 477.

Nadszedł transport: **Kawioru** astrańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego, **Łososia** wędzonego i **Siomgi**, **Sledzi** pocztowych i astrańskich, **Minógów** narwskich, **Kilek** rewelskich (Serdeli marynowanych), **Sardynek**, **Szamai** Kizlar-skich, **Sera** i **Groszku** zielonego, **Bulionu** w kilku gatunkach, **Salami** moskiewskich, **Wyzigi**, **Karuku** rybiego, **Haslin**, **Gorezycy** sarepskiej, **Musztardy** francuskiej, **Marmolady**, **Konfitur** i t. p. towarów.

**N. SZYRKOWA.** —19667—

## Do sprzedania:

Lóżko, sofa, szafka, stół, mahoniowe; kanto-rek, sofa skóra kryta, fotel, stolik do kart, etażerka wielkich rozmiarów, pościel na dwa łóżka, weale nieużywana i inne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta obok kościoła Ś-go Jacka, pod Nrem 12 nowym na 2-giem piętrze, wejście z sieni na prawo, przez drzwi z dzwonkiem, przy oknie korytarzowem. —21305-1-3

## LA VELOUTINE

(WELUTINA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony

bismutem,

wywołuje więc zbawienny wpływ

na skórę,

przylega, do twarzy a nie jest

widoczny,

skutkiem czego, nadaje piciu świeżość

naturalną.

Wynalazca **KAROL FAŃ.**

**POMMADE SATIN**

(POMADA AŁASOWA.)

nadaje skórze ręką gładkość

i zabezpiecza ją

od odmrożeń i od wszelkich uszkodzeń

wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — **WPARYŻU.**

**SZUBA** łzami podbita, czarnym welnianym rypsem kryta, prase, wraz z koźmierzykiem. Leszno Nr 6, mieszkania Nr 8, obok Krupeckiego, od godziny 11-tej rano do 3-ciej po południu. —21369-1-1

## Salon i dwa pokoje

z przedpokojem wspólnym, od frontu, na 2-em piętrze, w pałacu Hr. Uruskiego, Nr 28, na Krakowskim-Przedmieściu, z meblami, opalem i fortepianem lub bez takowego, do wynajęcia zaraz lub Nowego-Roku. Wiadomość w mieszkaniu Nr 6. —Tamże jest **Palto** podbite bobrami, do zbycia. —20924-3-3

## FOSFORAN ŻELAZA

Pana **L E R A S**, Aptekarza, D-ra Umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi; ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę. **Pigulki, Proszki, Cukierki** o żelazistej zasadzie, używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerai żęby. **Fosforan Żelaza Dra Leras** w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odrażająco na kości. Przetwor ten spowoduje skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladezke, kureze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega upławom.

Dostać można w Składach Materiałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierżputowskiego**, i w aptekach **L. Ziemińskiego i K. Lilpopy** w Warszawie. —2-0 —20849— (Gaz. Lekarska.)

## Do sprzedania:

1. **DOM** o suterynach, parterze i 1-em piętrze, o 36 lokalach, z wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi, z kompletnym urządzeniem wszelkich przynależności, nowy, zamieszkały, gotówki potrzeba do nabycia tylko około rs. 4,000. Warunki dla kupującego niezwykle korzystne. 2) **MASZYNA MŁYNEK** ręczny żelazny, do mielenia na razówkę, lub robienia kaszy, bardzo praktyczny, tanio, na prowincję. 3) **BEZKA** owalna na 120 garnicy, w żelaznych obręczach, przydatna dla szynku do utrzymywania wódki, lub w ostatnim razie do wozenia na wsi wody. Wiadomość: ulica Smocza Nr 16, u właściciela domu. —2-992-3-3

Są do sprzedania

## Karety używane

podwójna oraz dwie potrójne, **Faetoniki** małe, Wolanci, Kocz z fordeklem, Bryczki, **Sanek kilka sztuk.** Ulica Śto-Krzyzka Nr 31. —20738-3-6

## NAUKA KROJU

**L. RENNE,**

Nowy-Swiat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecięce od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania. — Ceny przystępne. — PP. na kursa kroju zapisywać się mogą e-dziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

## Masło Litewskie

wykorowe, również **Masło** bez soli, codziennie świeże, **Smietana** i **Sery** wszelkich rodzaj i gatunków, w sklepie (dawniej Korzeke), **Marszałkowska** Nr 34. —20624-5-6

## Najtaniej! Najtaniej!

W zakładzie Fryzjerskim A. Przedzembskiego ulica Trębacka Nr 8, Warkocze od rs. 1 kop. 50, czesanie na ambonament po rs. 3. Także przyjmują się wszelkie roboty i obstalunki. Za dobrą robotę i akuratację poręczam. Z ezm się polecam łaskawym względem **J W W. Pań.** —21218-2-2

Zaraz!! jest do sprzedania

## Kawiarnia.

Wiadomość przy ulicy Dzikiej, w sklepie pieczywa, Nr 20, obok Apteki. —20969-3-3

## KUCHARZ,

który przez lat 15 pełnił obowiązki kucharza w Resursie Obywatelskiej, obecnie zaś utrzymując kuchnię przy ulicy Aleksandra Nr 5, przyjmuje wszelkie obstalunki, kolacje, jak również wieczorki weselne w nadechodzącym karnawale. Z ezm poleca się względem Szanownych Państwa.

**Kalikst Peterlejtner.**

—20904-3-3

## Korzystna praca kobiet!

Wylączny Skład Maszyn do szycia

rekwizytek, firmy

**L. F. ROTH,**

znanych dziś powszechnie za najlepsze,

sprzedaży po rs. 75—nauka bezpłatna

i gwarancja.

**IGLY, NICI i JEDWAB** w różnych

kolorach.

**Nr 6. Tłomackie Nr 6.**

**FELIKS SZANIAWSKI.**

—20904-4-6

Poszukuje miejsca **Bony**

## Francuzka Paryżanka.

Ulica Wspólna Nr 28, mieszkania 17, od godziny 12 do 2, stróż wskaże. —21208-2-3

## OSOBA

w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką także wyższą, pragnie umieścić się w charakterze zastępcy matki dzieciom i gospodyn domu, lub do towarzystwa i gospodarstwa, a jako praktyczna i zamilowana w pracy i porządku, przy poczuciu honoru, zadowolona życzenia. Okazać może nader piękne rekomendacje. Adres: ulica Szeroka Freta Nr 10, mieszkania Nr 2. —20765—

## Kantor Stręczeń Służących,

Nowy-Swiat pod Nrem 8.

Ma do pomieszczenia oboję płci służących, z dobrymi świadectwami, potrzebujących obowiązków i na każde zapotrzebowanie W. P. tak listownie jako i ustnie natychmiast kantor posyła sługi. —19618-6-6

## TANIO!!! TANIO!!!

Skład Płótna

i Fabryka Bielizny gotowej

**S. B. PRECUNER,**

ulica Miodowa Nr 10, vis à vis Sądu Okręgowego, Filja: ulica Długa Nr 25, vis à vis Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca wielki wybór bieżny mekziej, damskiej, dziecięcej i stołowej dokładnej roboty najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie niskich cenach jako to: **KOSZULE** płócienne mekziej i damskie od kop 90 i dalej, oraz **KALESONY** mekziej od kop. 70 para. —20454-6-6

Jest do sprzedania

## KARETA

podwójna lekka i Kocz z fordeklem, Wolant i 2 Bryczek, wszystko w bardzo dobrym stanie za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 47 nowy. Wiadomość u stróża. —20887-3-4

## Dwa Fortepiany mahoniowe i Futro mekziej,

jest do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej Nr 2. Wiadomość u stróża. —21037-3-3

## POKÓJ

do najęcia od Nowego Roku, na 1-m piętrze, z opalem i usługą, przy ulicy Oboźnej Nr 2, stróż miejscowy wskaże. —20763-3-3

## Trzy pokoje,

zaraz do wynajęcia, razem lub pojedynczo z meblami lub bez. Ś-to Krzyzka Nr 7, na 2-m piętrze od frontu. —20988-3-3

## POKÓJ

o 3-eh oknach, z osobnem wejściem, ładnie umeblowany, z usługą i opalem, jest do najęcia. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 26, drugie piętro. —21106-3-3

Od Wielkiej Noey, r. 1878, jest do wynajęcia

## Sklep z mieszkaniem,

za przystępną cenę, w miejscu zaludnionem, przeciw Cyrkułowi V i VI, przy ulicy Karmielickiej i rogu Nowolipki Nr 7. —20792-3-3

W dniu wczorajszym, około godziny 11 tej wieczorem, przy zbiegu ulic Wierzbowej i Czystej, przybiła się mała **SUCZKA**. Właściciel może ją odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztu niniejszego ogłoszenia. Ulica Mokotowska Nr 6, mieszkania Nr 6, na 2-giem piętrze. —21329-1-1



# ROSSYJSKIE 5% POŻYCZKI PREMJOWE.

Oplata assekuracyjna od losowań amortyzacyjnych ze względu na znacznie podwyższony kurs pożyczek premjowych obu dwu emisji, podniesioną została od d. 9 (21) Grudnia 1877 r.

dla miejscowych do kop. 50.

dla zamiejscowych do kop. 60 łącznie z portorją.

O czem podaje do wiadomości Kantor Bankierski,

## Maurycego Nelken,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 77.

3-3

- 21155 -

### ZARZĄD

#### Drogi Żelaznej Warsz.-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że na drogach Rumuńskich ruch pociągów towarowych, został wstrzymany od dnia 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. i dla tego transporty osób prywatnych przeznaczone do stacji Ungheni, na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej przyjmowane nie będą.

Posyłki zaś na potrzeby armji, ekspedjowane przez osoby i towarzystwa prywatne, mogą być przewożone tylko za okazaniem świadectw wydawanych przez sztab Bukareszteński.

Wysyłający tego rodzaju transporty, winni mieć własnych agentów w Jassach i Wereszti.

-21295=2-3



#### Lekcji muzyki na Cytrze,

udziela się tak w domu, jako też i po za domem, w językach: niemieckim lub polskim. Wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14.

-21311-1-6

Nadszedł świeży transport **wyrobów z**

#### Wełny Sosnowej,

przeciw cierpieniom reumatycznym. — Ulica Graniczna Nr 16. **Skład Nipanicza.**

-21368-1-3

#### 15 Panien

uzdatnionych do szycia bielizny, potrzebuje zaraz pracownia Ewy Rogozińskiej. Elektralna Nr 43.

-21318-1-3

#### Korzystny Interes!

Są do sprzedania po zwinieciu restauracji różne meble, bilard, urządzenie gazu, bufet, kredens, stoły, krzesła i różne drobiazgi. — Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Trębackiej Nr 14 nowy.

-21308-1-3

Do Zakładu form z bibalki i nauki kroju **A. Gałeckiej**, ciągle nadchodzą z Paryża

#### MODELE

na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia od kop. 30. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w przedniej sieni, na 1-em piętrze. —21353-1-6

#### Folwark Łętków

(w Łęczyckiem), składający się z 8 włók w połowie z gruntów przennych, a w połowie z łąk i rozległych torfowisk do 18' głębokich, ogrodu i zabudowań gospodarczych, z lokomobila, prasa, budynkami i szopami do eksploatacji torfu, w okolicy bezleśnej, blisko fabryk cukru, jest do sprzedania. — Wiadomość bliższa w fabryce cukru Miynów vel Pokrzywnica pod Piątkiem, lub u Antoniego Stempkowskiego w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 5.

-21354-1-3

#### Bransolety i Zegarki

złote, genewskie, do sprzedania, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, drugie piętro, karta różowa.

-21361-1-3

Sprzedają się

#### Sanki do miasta,

w zupełnie dobrym stanie i **Koc** z fordelem mało używany. Wiadomość na Wareckiej Nr 9, u stróża Leona.

-21309-1-3

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1878, Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Parku Nr 36,

#### POKÓJ

o 2-eh oknach, przedpokój, umeblowane, z usługą, na parterze, wejście osobne elegancie. Bliższa wiadomość pod Nrem 15.

-21336-1-3

Do wynajęcia, miesięcznie, przy Placu Ś-go Aleksandra, wprost Gimnazjum, obok cukierni,

#### obszerny Pokój,

o 2-eh oknach, na 1-em piętrze od podwórza, wejście ze schodów głównych, bez mebli za rs. 12, z **umeblowaniem** za rs. 18. Stróż August wekaże.

-21351-1-3

#### U AKUSZERKI

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wehód od Skweru.

-21371-1-24

#### U Akuszerki

Osoba potrzebująca odbyć słabość może mieć osobny lub wspólny pokój, za opłatą bardzo umiarkowaną. Osoby nie mówiące po polsku, mogą się rozmówić w języku francuskim. — Nowomiejska Nr 16, wprost Podwala, 2 piętro.

-21362-1-3

#### Trzy Pokoje

z **mdblami**, i wszystkimi wygodami do najęcia, razem lub osobno każdy. Wiadomość w kiosku przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

-21379-1-3

#### Pokoje umeblowane,

do odnawiania, suche i ciepłe, wraz z usługą i samowarem. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 5, w bramie na prawo, na schody, 2 gie piętro.

-21302-1-1

#### POKÓJ

przy ulicy Leszno pod Nrem 36, z osobnym wejściem, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu z opalem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże, drzwi na lewo.

-21347-1-3

Do wynajęcia

#### POKÓJ

od frontu, duży, suchy, z osobnym wejściem, na 3-m piętrze. Ulica Karmielecka Nr 10, mieszkania 9.

-21330-1-3

#### LOKAL.

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 9, jest do najęcia 3 pokoje frontowe, na drugim piętrze, w każdym czasie.

-21334-1-2

#### POKÓJ

przy porządnej rodzinie, duży, widny, jakby od frontu, wygodnie umeblowany, z usługą, może być i z fortepianem. Ulica Złota Nr 11, mieszkania Nr 11. Tamże **Algierka szopowa** w niezłym stanie, za rs. 25.

-21353-1-3

#### SKLEP

z całym urządzeniem i towaram, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1878 Ulica Chłodna Nr 40 nowy.

-21352-1-3

#### P O K Ó J

z przedpokojem, do wynajęcia dla osoby przystępną za lekce języka Francuzkiego, przy ulicy Chłodnej Nr 38, mieszkania 5. Tamże **SZUBA** damska, lisowa z kołnierzem tupałowym do sprzedania.

-21360-1-3

Z powodu zmiany interesów, do odstąpienia

#### SKLEP

z Dystrybucją, Galanterją i Materiałami piśmiennymi. Nowy-Świat Nr 17, obok Składu Nasion.

-21376-1-6

Jest do odstąpienia

#### Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Orlej, z dogodnym mieszkaniem, za przystępną cenę, Nr domu 7.

-21307-1-3

#### Sklepik Wiktuałów,

do odstąpienia z całym towaram, przy ulicy Chłodnej Nr 64.

-21321-1-1

#### Parasol

znaleziony w sankach, dnia 26 b. m., odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia na ulicy Krochmalnej Nr 10, mieszkania Nr 22, na 3-em piętrze. —21314-1-1

We czwartek, 27 Grudnia r. b., w przejściu przez ulicę Hr. Berga na Mazowiecką, zgubiono

#### Książkę do Nabożeństwa

„Cieha Iza.“ Uprasza się znalazcę o zwrot takowej za nagrodą na ulicy Mazowiecką Nr 11, mieszkania Nr 20, w oficynie prawej na 3-em piętrze.

-21372-1-1

Wezoraj przed wieczorem znaleziono

#### Koźnierzyk z czarnych baranków,

i takowy za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia odebrany być może od Władysława Szczepańskiego, w Składzie Materiałów Aptecznych W-go Galle przy ulicy Senatorskiej.

-21377-1-1

#### Nagrody rs. 1.

W dniu onegdajszym (26 Grudnia) z d. przy rogu ulic: Karowej i Furmańskiej z **fabryki** białoskorniczej, wybiegł **łańcuchowy**, wielki, kudłaty, koloru na grzbiecie żółto podpalany, z obrozi się **Sasek**. Ktoby wiedział o takowej chęć odprowadzić pod wyżej wskazany za nagrodą rs. 1. Przywłaściciel poszukiwanym będzie.

-21344-